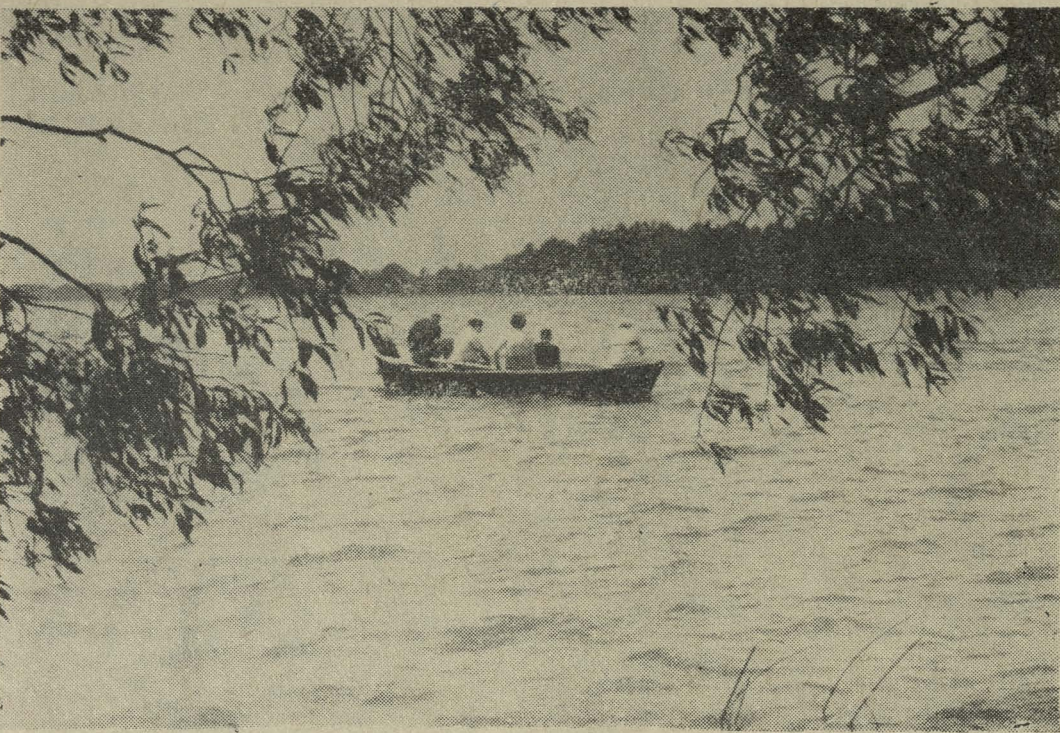




Wskaźniki na rok 1970

Znane są już podstawowe wskaźniki projektu planu na rok 1970, które zostały przyjęte na 51 Konferencji Samorządu Robotniczego.

Nie ma wielkich, zasadniczych różnic między planem na rok 1970 a realizowanymi już zadaniami roku 1969.

Wprawdzie planowana w roku 1970 produkcja włókien półmodalnych i elany modyfikowane dają dość znaczny przyrost w wartości produkcji, ale różnica ta niweluje się wskutek tego, że planujemy w roku przyszłym produkować tylko celulozę II gatunku, patrząc realnie na nasze możliwości.

Dopiero rok 1971, pierwszy rok

nowej pięciolatki przyniesie wzrost wartości naszej produkcji do 20 milj. zł w cenach zbytu i 40 milj. zł w cenach porównywalnych.

A oto najważniejsze wskaźniki projektu planu na rok 1970 w porównaniu z przewidywanym wykonaniem w roku 1969:

włókno celulozowe — 100,1, celuloza — 100,1, energia cieplna — 33z, produkcja towarowa w cenach zbytu — 100,1.

W roku 1970 wskaźnik produkcji włókna I gatunku wynosi 88% a III gatunku 8% podobnie jak przewidywane wykonanie w roku bieżącym.

Wskaźniki zużycia podstawowych surowców na tonę produkcji: celuloza — 1,021, ług sodowy — 310, kwas siarkowy — 1045, dwusiarczek węgla — 235, papierówka — 6,15, ług sodowy — 70.

ESKO

„Złote pióro» dla Bożeny Roszkowskiej

Już po raz szósty z rzędu najlepszemu uczniowi naszej Zasadniczej Szkoły Zawodowej przyznane zostało symboliczne „Złote Pióro», we współzawodnictwie organizowanym przez Zarząd Zakładowy ZMS i redakcję naszej gazety.

W rok szkolny 1968/69 tytuł najlepszego ucznia i nasza symboliczna nagroda przypadły uczennicy kl. Ib Bożenie Roszkowskiej, która uzyskała ogólną ocenę średnią 4,80 pkt.

Dalsze miejsca zajęli: 2.—3. Henryk Borzęcki i Teresa Mitka kl. Ib po 4,60 pkt., 4. Andrzej Karnia kl. Ic 4,54 pkt., 5. Bożena Włosińska kl. IIb 4,42 pkt., 6. Bogusław Kuryłowicz kl. Ia 4,40 pkt., 7. Grażyna Kossak kl.

IIIb 4,33 pkt., 8.—9. Teresa Bernacka i Elżbieta Fofoszyńska kl. Ia po 4,20 pkt., 10. Waldemar Długosz kl. Ic 4,18 pkt.

W tym roku młodzież z klas pierwszych znacznie wyprzedziła w nauce swoich starszych kolegów, czego najlepszym dowodem jest zajęcie przez uczniów kl. I aż ośmiu miejsc w pierwszej dziesiątce.

We współzawodnictwie międzyklasowym o proporzecze przewodni Zarządu Zakładowego ZMS, w roku szkolnym 1968/69 najlepsza była klasa Ib — 3,60 pkt. przed kl. IIb — 3,56 pkt., Ia — 3,32 pkt., IIIa — 3,26 pkt., Ic — 3,25 pkt., IIa — 3,21 pkt.

Ralo

KONKURS z nagrodami

Nasza przyszłość to nasze nowe włókna, które już w roku 1970 i nowej pięciolatce wejdą do naszych planów produkcyjnych.

Będą to włókna modalne, włókna półmodalne i elana modyfikowana.

Wszystkie te trzy nazwy naszych włókien jako bardzo ogólne, nie będą nadal stosowane i dlatego Dyrekcja Zakładów ogłasza konkurs na nazwę dla nich.

Spodziewamy się, że nasi czytelnicy pośpieszą z pomocą i

wezmą udział w konkursie, w którym przewidziano trzy równorzędne nagrody po 600 zł dla każdej najlepszej nazwy, dla każdego z tych włókien.

Odpowiedzi na konkurs należy składać w redakcji naszej gazety.

Każdy biorący udział w konkursie powinien złożyć dwie koperty podpisane godłem, w jednej z nich powinny znajdować się na kartce proponowane nazwy włókien w dowolnej ilości, w drugiej powinna się znajdować kartka z nazwiskiem i imieniem oraz oddziałem pracy uczestnika naszego konkursu.

Termin składania propozycji do końca sierpnia br.

ES

LIPIEC

Listy do redakcji

Niszczyciele

— „Tyle się w naszym zakładzie mówi o konieczności utrzymania właściwych porządków i poszanowania zakładowego mienia, ale niestety w praktyce ciągle zdarzają się przypadki niedbalstwa i karygodnego niszczenia naszego wspólnej własności.

Oto jeden z nich. Przy portierni nr 2 remontuje się budynek, który przeznaczony

— to już okres wybitnie urlopowy. Nie wszyscy jednak zmieszczą się w tym czasie w naszym ośrodku w Ustce. Tym którzy zostaną w Jeleńskiej Górze pozostanie w wolnym czasie od pracy wyjazd do Sosnowki. Fot. arch.

będzie następnie na szatnię dla pracowników Oddziału Wodno-Ściekowego. Budowniczości, pracownicy Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji ustawiając ruszowanie i następnie rozpoczynając pracę zniszczyli przy tej okazji ładne plany propagandowe.

Prosimy o podanie nazwiska niedbałego brygadzysty do publicznej wiadomości. W-Ka'.

Co z kremem?

— „Już od trzech miesięcy pracownicy WCB pracujący przy wapnie w Oddziale Wiskozy nie otrzymują należnego im kremu do rąk. Dlaczego tak się dzieje? Czy są również trudności w zaopatrzeniu w krem? K. Osiecki. —

Remont rampy

— „W odpowiedzi na notatkę pt. „Remont rampy” z numeru 15 naszej gazety wyjaśniam, że remont rampy przy magazynie wyrobów gotowych zostanie wykonany do końca lipca br., tak jak to ujęto w planie realizacji wniosków poprawy warunków bhp w naszym zakładzie. Kierownik Oddziału Budowlanego: S. Borzęcki. —

W Oddziale Regeneracji

„W Oddziale Regeneracji Ługu znajduje się spora ilość zamontowanych na różnych wysokościach zaworów. Czasem pracownik obsługujący urządzenia musi tymi zaworami operować, otwierać, zamykać.

Wobec stałego braku potrzebnych drabin, najczęściej pracownik dostaje się do zaworu z pominięciem obowiązujących przepisów bezpieczeństwa.

Czy nie czas najwyższy, aby przy zaworach znajdujących się wysoko znajdowały się drabiny stałe umocowane lub specjalne podesty? Kazimierz O.”

Boisko sportowe?

— „Obok zakładowej stołówki znajduje się duży plac, który miał być przeznaczony w przyszłości na boisko sportowe. Nawieziono sporo ziemi, teren zrównano, ale na tym się skończyło. W tym roku plac zarósł chwastami i wcale nie można powiedzieć, że upiększa teren przyzakładowy.

Pracowników naszego zakładu interesuje, jaki będzie dalszy los tego terenu. W rozmowach wysuwa się wiele propozycji, ale myślę, że należy z nimi poczekać do czasu, kiedy wypowie się w tej sprawie Dyrekcja.

Edward B.—

Kiedy to robić?

— „W odpowiedzi na notatkę we „Wspólnym Celu” na temat: „Kiedy to robić?” w nr 16/69 wyjaśniam, że Oddział jest w stanie zatrudnić sprzątaczkę tylko i wyłącznie na drugiej grupie uposażeniowej, w ramach etatów własnych. Chcąc kogoś z pracowników zatrudnić na etacie sprzątaczkę, musielibyśmy wypowiedzieć mu posiadaną grupę, na co ani kierownictwo nie chce pójść, ani nie godzą się obecni pracownicy.

Z artykułu wnioskujemy, że nie wszyscy pracownicy, pomimo wywieszenia regulaminu pracy w Oddziale, wiedzą o swoich obowiązkach wynikających z rozdziału IV. Ustawa z dnia 3 marca 1956 r. o bezpieczeństwie i higienie pracy (rozdział V) wyraźnie kładzie nacisk na czystość wszystkich stanowisk pracy (rozdz. V pkt. 3). W spełnieniu tych obowiązków przez kierownictwo, przychodzą z pomocą wszystkie przeznaczone technologiczne, wynikające z periodiczności procesu. Czas tych przeobrażeń technologicznych pozwala na wykonanie wszystkich czynności związanych z zastosowaniem wszelkich środków zapewniających bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Kierownictwo Oddziału Elany.—

A jednak „przerywany”

Nareszcie otrzymaliśmy po długich perypetiach odpowiedzi od komendanta ochrony przeciwpożarowej kpt. Tadeusza Syba na nasze notatki z 10 sierpnia i 10 września 1968 roku!!!

List jest obszerny a ponieważ nie dysponujemy nadmiarem miejsca w naszej rubryce, przytoczymy tylko najbardziej istotne naszym zdaniem jego fragmenty.

Komendant wyjaśnia: — „1. Instrukcje zostały opracowane dla wszystkich zakładów podleg-

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO • CELWISKOZY •
ODZNACZONA HONOROWĄ ŻŁOTĄ ODZNAKĄ ZW.ZAW.CHEMIKÓW II

WSPÓLNY



CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • PRENUMERATA KWARTALNA 2.50 zł.

Nr 19 (395)

10 lipca 1969 r.

Rok XVII

Unowocześnienie produkcji

Jednym z zadań jakie stawiają przed przemysłem uchwały II Plenum KC PZPR, to skoncentrowanie sił na najbardziej efektywnych i przyszłościowych rodzajach produkcji, przy zasad-

niczej poprawie jej nowoczesności. Po przeanalizowaniu tego tematu w wytwórniach i działach produkcyjnych w naszym zakładzie, wysunięte zostały wnioski, które następnie omówiła i zatwierdziła 51 Konferencja Samorządu Robotniczego.

W zakresie unowocześnienia wyrobów w Wytwórni Włókien Celulozowych podjęte zostaną następujące zamierzenia:

— wprowadzenie bielenia włókna podchlorynem na maszynach rusztowych,

— zastąpienie obecnych przestarzałych suszarni nowymi, bebnowymi, wyposażonymi w urządzenia rozluźniające i nawilżające włókno,

— zastąpienie obecnych be-

waczek nowymi, które pakować będą bele o mniejszych rozmiarach i większym ciężarze niż dotychczas, oraz będą posiadały urządzenia do ściągania bel taśmą i pakowania w bezzwrotne opakowania z folii,

— sukcesywna wymiana kraja-
jarek na nowe, wzorowane na kraja-
jarkach przystosowanej do cię-
cia włókien modalnych,

— zagwarantowanie stałych dostaw tych samych składników preparacji nanoszonej na włókno,

— modernizacja Wytwórni, która pozwoli na osiągnięcie zdolności produkcyjnej włókien półmodalnych 1000 ton w roku 1975 i 18000 ton tetry.

— równoległe przystąpienie do budowy pilotowej produkcji włókien modalnych i osiągnięcia w roku 1974 produkcji 5000 ton,

— kontynuowanie nadal prac badawczych w zakresie doskonalenia technologii włókien modalnych.

S. Kozar

PLANUJEMY INACZEJ

Uchwała II Plenum KC PZPR określając kierunki rozwoju gospodarczego w najbliższych pięciolatce 1971—75, wskazała również jako na główny element doskonalenia naszego systemu gospodarczego, na nową metodologię opracowywania planów wieloletnich.

Co się zmieni w planowaniu w naszym zakładzie? — z takim pytaniem zwróciliśmy się do kierownika Działu Planowania i Statystyki Eugenija Szczepaniakowej, od której otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

— „Uchwalone przez II Plenum zmiany w planowaniu wieloletnim dotyczą planu pięcioletniego na lata 1971—75.

Ponieważ sprawą główną jest wyzwolenie istniejących jeszcze rezerw, zarówno w sensie ekonomicznym jak i społecznym, nowa metodologia odwraca w pewnym sensie dotychczasowe zasady opracowywania planu. Powstawać on będzie od dołu, to jest od przedsiębiorstw przez zjednoczenia, resorty i rady narodowe do Komisji Planowania

przy Radzie Ministrów, a nie odwrotnie, jak to było dotychczas.

W ten sposób centralne instytucje i Komisja Planowania będą rozporządzały już pewnymi projektami planów, sporządzonymi na dole, i opierając się na tych planach same wybiorą i opracują najlepsze z możliwych rozwiązań. Alternatywa planu rodzić się więc będzie na szczeblu wyższym.

Pozwoli to uniknąć sytuacji powstałej przed kilku laty, kiedy to opracowane przez załogi przedsiębiorstw plany alternatywne okazały się stosunkowo mało przydatne, gdyż nie „mieściły się” w obowiązującym systemie planowania.

II Plenum postanowiło, że w pierwszej fazie przedsiębiorstwa otrzymają wstępne wytyczne, które będą określać ogólną kwotę nakładów inwestycyjnych, wzrost produkcji i asortyment wiodących wyrobów, zadania w zakresie postępu technicznego i ekonomicznego oraz zawierać będą wskazówki metodologiczne (dokończenie na str. 2)

Wacław Murzyn i jego Brygada Pracy Socjalistycznej

— Pracujemy bez wypadków! — takie hasło rzuciła w tym roku Brygada Pracy Socjalistycznej Wacława Murzyna w Wytwórni Celulozy.

Czy je zrealizuje?

Zadanie na pewno nie należy do najłatwiejszych, ale znając wiele dotychczas realizowanych już zobowiązań tej brygady należy wierzyć w powodzenie.

W roku 1968 brygada m. in. zrealizowała zobowiązanie nie wyprodukowania ani jednej partii celulozy bielonej w II gatunku i wykorzystania do maksimum wody obrotowej. Wartość tych zobowiązań oblicza się na sumę ponad 500.000 zł. W tym roku, o czym pisaliśmy już w jednym z poprzednich numerów naszej gazety, brygada Wacława Murzyna założyła w czynie społecznym wagon masy sękowej a uzyskane za tę pracę pieniądze przekazała na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. W ślad za tym Komitet Wykonawczy Budowy Centrum Zdrowia Dziecka nadesłał piękne, na ozdobnym papierze podziękowanie. Również w tym roku brygada powtarza niektóre zobowiązania ubiegłoroczne.

Jak najmniej produkcji II gatunku i najwięcej świeżej wody dla produkcji, oraz utrzymanie stałego porządku w Oddziale i na terenie do niego przylegającym. Na jakie trudności napotyka brygada Wacława Murzyna w rozwijaniu współzawodnictwa i podejmowaniu zobowiązań?

Jedyną, najwajniejszą trudnością to nadal ciągle przenoszenie członków brygady z jednej zmiany na drugą, ze względu na tru-

dnosci kadrowe oddziału. Poza tym brygada jest otaczana należytą opieką ze strony Kierownictwa.

Największy jej sukces to zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie w Wytwórni Celulozy w II półroczu ub. roku.

Brygada Wacława Murzyna uczestniczy we współzawodnictwie od 1965 roku. Jej dotychczasowy plon to zdobycie tytułu BPS i Srebrnych Odznak, obecnie brygada ubiega się o Złotą Odznakę Brygady Najwyższej Jakości i 25-lecia PRL.

W skład brygady Wacława Murzyna wchodzi bielarze: Stanisław Buczek, Bogdan Różycki, Andrzej Wolejko, Stanisław Łodziński, Zbigniew Ryłko, Katarzyna Tokarzewska, Józef Haliński, sortowniczy: Jan Bździkot, Henryk Bielecki, Lucja Piaskowska, Joanna Pietrzak, Maria Pażkowska, Danuta Podyma, maszyniści: Jan Dąbrowski, Franciszek Sprych oraz chloratorowi: Stefan Palimaka, Edward Sochacki i Jan Smikuć.

Najmłodszymi w brygadzie są dwudziestoletni Stanisław Łodziński i Andrzej Wolejko, najstarszą 57-letnia Lucja Piaskowska. M. Kaczorowski

Na zdjęciu — Wacław Murzyn (drugi od lewej) rozmawia z członkami swej brygady



Zegarek na rękę, młynko-mikser i suszarka do włosów — to trzy główne nagrody, które wygrać można w quizie organizowanym przez Służbę Społeczno-Wychowawczą Zakładowego Oddziału Samoobrony i redakcję „Wspólnego Ciel”.

Zadaniem quizu jest popularyzacja zagadnień Powszechnej Samoobrony wśród pracowników naszego Zakładu, nie należących do ZOS, którzy też tylko mogą być uczestnikami naszej imprezy.

Jak podawaliśmy w poprzednich numerach naszej gazety w I etapie będziemy zamieszczali pytania i odpowiedzi na tematy Powszechnej Samoobrony, które

należy studiować, gdyż będą one pomocne w drugim etapie, kiedy przyjdzie zdać egzamin ze znajomości tych spraw. Dziś kolejny odcinek z pytaniami i odpowiedziami.

PYTANIE I: Kto jest przewodniczącym Zakładowego Komitetu Obrony w naszym zakładzie?

ODPOWIEDZ: Mgr Stanisław Bogusz naczelny dyrektor naszych zakładów.

PYTANIE II: Jakiego rodzaju alarmów mogą być ogłoszone

Już czwarty odcinek

przez Powszechną Samoobronę w naszym zakładzie?

ODPOWIEDZ: Alarm powietrzny zapowiada syrena elektryczna sygnałem modulowanym, trwającym trzy minuty, z równocześnie zapowiedzią przez rozgłośnięcie zakładową: „Ogłaszam alarm powietrzny dla Celwiskozy”.

Alarm chemiczny zapowiada również syrena elektryczna trzuminutowym sygnałem przerwaniowym w czasie którego po każdych 15 sekundach sygnału, następuje 10 sekundowa przerwa. Równocześnie zakładowa rozgłośnia zapowiada: „ogłaszam alarm chemiczny dla Celwiskozy”.

Odwolanie alarmu to każdorazowo ciągły, trzuminutowy sygnał syreny, z równocześnie zapowiedzią przez zakładową.

OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 167 na nazwisko Zenon Łabędz.

UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 2220 na nazwisko Roman Hakało.

UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 125 na nazwisko Edward Szabat.

wą rozgłośnięć: „odwołuję alarm powietrzny (chemiczny) dla Celwiskozy”.

PYTANIE III: Jakiego rodzaju Służby Zakładowego Oddziału Samoobrony działają w naszym zakładzie?

ODPOWIEDZ: Rozpoznania, łączności i alarmowania, medyczno-sanitarna, przeciwpożarowa, odkażania i dezaktywacji, ochrony porządku, ratownictwa technicznego, schronowa, opieki społecznej i społeczno-wychowawcza.

0 nowych zarządzeniach w skrócie

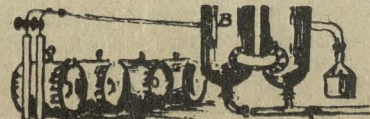
Wobec dość licznych skarg na złą jakość posiłków profilaktycznych, spowodowaną rozszerzeniem w oddziałach konsumpcji na osoby do tego nieuprawnione, Dyrekcja wydała pismem okólnym nr 7 zakaz wynoszenia tych posiłków z zakładu.

Przy tej okazji przypomniano również o zakazie wynoszenia na zewnątrz mleka, które pracownicy otrzymują w zakładzie. Zobowiązano Komendanta Strazy Przemysłowej oraz Kierowników Oddziałów do zastrzeżenia kontroli w tym zakresie.

Zarządzeniem nr 8 wprowadzona została w naszym zakładzie szczegółowa instrukcja w sprawie zgłaszania, opiniowania, rozpatrywania i realizowania projektów wynalazczych.

Dla usprawnienia pracy Zakładowej Komisji Oceny Projektów Wynalazczych powołana została również nowa Komisja Oceny Projektów Racjonalizatorskich w składzie: A. Lipiński — zastępca dyrektora do spraw technicznych — przewodniczący, mgr inż. M. Kossek — zastępca dyrektora do spraw produkcji — zastępca przewodniczącego, mgr inż. J. Szpak — Kierownik Działu Wynalazczości i Patentów; sekretarz komisji, członkowie: T. Berek — główny księgowy, inż. J. Straszewski — I sekretarz KZ PZPR, T. Łuc — przewodniczący Rady Zakładowej, inż. S. Jabłoński — przedstawiciel Zakładowego Koła NOT, inż. M. Prokopek — przedstawiciel Klubu Techniki i Racjonalizacji.

Ustalono również stałych zastępców członków Komisji, co pozwala przypuszczać, że posiedzenia będą mogły się odbywać bardziej regularnie niż dotychczas.



5 minut z J. Jakubiakiem

Na tegorocznej Akademii z okazji Dnia Chemika, jaka odbyła się w teatrze jeleniogórskim, wśród odznaczonych Srebrnymi Krzyżami Zasługi pracowników naszego Zakładu, był również JÓZEFAT JAKUBIAK.

Oto krótka rozmowa, jaką przeprowadził „Wspólny Cel” z zasłużonym pracownikiem naszego Zakładu.

„WSPÓLNY CEL”: Od jak dawna jest pan pracownikiem naszego Zakładu?

J. JAKUBIAK: Pracę w Celwiskozie rozpocząłem w roku 1953 i od tego czasu pracuję bez przerwy w Oddziale Turbinowni. Naprzód byłem maszynistą kondensacji, potem maszynistą turbin, od kilku lat jestem starszym maszynistą.

„WSPÓLNY CEL”: Jakiego rodzaju społeczne pełnił pan w naszym zakładzie?

J. JAKUBIAK: Rozpocząłem od funkcji męża zaufania, byłem grupowym delegatem do spraw bhp, obecnie już drugą kadencję jestem członkiem Oddziałowej Rady Robotniczej oraz człon-

kiem Egztkutywy Oddziałowej Organizacji Partyjnej Działu Głównego Energetyka.

Mimo że pracuję na zmiany i pełnię funkcje społeczne wymagają czasem pozostania w zakładzie po pracy nocnej lub przyjscia w dniu wolnym od pracy do zakładu, nie narzekam, bowiem nie wyobrażam sobie życia bez pracy społecznej...

„WSPÓLNY CEL”: Co się panu w naszym Zakładzie nie podoba?

J. JAKUBIAK: Obiektywnie należy stwierdzić, że w naszym Zakładzie wiele zmieniło się na korzyść. W Oddziale Turbinowni na przykład zlikwidowano awaryjność turbozespołów, załoga ustabilizowała się, zdobyła odpowiednią kwalifikację do obsługi urządzeń energetycznych. Poprawił się wygląd hal produkcyjnych i terenów przyległych.

Denerwuje mnie zawsze stan dróg w naszym Zakładzie a szczególnie dojeżdżenie do portierni przy ul. Warszawskiej. Przy ładzie deszczu woda zalewa jezdnię i trudno przejść.

Wydaje się, że czas najwyższy aby rozpocząć stałą poprawę nawierzchni, opracować harmonogram kolejnych prac.

Kilka lat temu oddany został do użytku rurociąg parowy zasilaający oddziały produkcyjne w parę. Dział Inwestycji mimo kilkakrotnych interwencji zarówno Kierownictwa jak i aktyw społeczny, nie wykonał do dnia dzisiejszego odpowiedniego dojeżdżania do zasuwy. W przypadku konieczności zamknięcia dopływu pary, lub uszkodzenia sieci, pracownik musi gimnastykować się, aby dostać się do zasuwy.

Stwarza to oczywiście dodatkowe niebezpieczeństwo.

Gdyby jednak wszystkie urządzenia były oddawane do eksploatacji bez usterek, i gdyby wszystkie zauważone usterek były natychmiast usuwane, wtedy praca nas wszystkich byłaby bardziej bezpieczna i mniej denerwująca niż dotychczas. —

Rozmawiała JADT.

Planujemy (dok. ze str. 1)

co do sposobu sporządzania planu.

Taki charakter wstępnych wytycznych otwiera pole dla marnetu i poszukiwania optymalnych rozwiązań.

W naszym zakładzie rozpoczęła się już dyskusja nad planem pięcioletnim. Po zapoznaniu załóg wydziałów produkcyjnych z wstępnymi wytycznymi do planu czekamy na wnioski naszej załogi. Dyskusja nad planem trwać będzie do końca września br. Z początkiem października br. odbędą się wydziałowe narady wytwórcze, na których przedłożony zostanie projekt planu na lata 1971—75. —

AZET

Propozycje dla racjonalizatorów

Komisja Ochrony Wód i Powietrza przy Radzie Robotniczej, opracowała w porozumieniu z Dyrekcją Zakładu tematy ewentualnych projektów racjonalizatorskich, dotyczących gospodarki wodno-ściekowej i ochrony powietrza w naszym zakładzie.

W poprzednim numerze naszej gazety podaliśmy pierwsze tematy, dzisiaj zamieszczamy trzy ostatnie.

Blizszych informacji w sprawie ewentualnego złożenia projektów w tych sprawach, udzielić może przedstawiciel techniczny Klubu Techniki i Racjonalizacji mgr inż. Jerzy Trzeciak nr tel. 293

TEMAT 4

Mimo wielokrotnie przeprowadzonych prób, stacja utleniania ługów czarnych powarzelnych, nie została dotychczas uruchomiona.

Istotną przyczyną niepowodzeń jest znaczne pienie się ługu i częste uszkodzenia rozbijaczy piany.

Utlennienie czarnego ługu pozwala obniżyć straty siarki w procesie produkcyjnym, obniżyć korozję rur w wyparce ługu, oraz zmniejszyć obciążenie ścieków.

Należy opracować rozwiązanie, gwarantujące poprawną pracę stacji utleniania.

TEMAT 5.

Przy hydrolizie mydeł żywicznych kwasem siarkowym, wydzielają się siarkowodór, który odprowadzany jest przez odpowietrzenie warku mydeł do atmosfery.

Należy opracować sposób i urządzenie do absorpcji siarkowodoru.

TEMAT 6.

Wytwórnia Celulozy zużywa znaczne ilości wody przemysłowej do produkcji celulozy. Należy opracować rozwiązanie, umożliwiające wykorzystanie w większym stopniu obiegów wodnych i obniżenie zużycia wody przemysłowej.

JADT

fot. Z. Adamski



GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.

EDWIN BOJANOWSKI

Rano przyszedł jak zawsze wcześniej do pracy. Chciał załatwić jeszcze wiele spraw, bo już jutro planował wyjazd na wczasy do Zakładowego Ośrodka Wczasów w Uście.

Nareszcie odpoczniesz, aby po powrocie zabrać się znowu do roboty bo przed Oddziałem stało nowe zadanie — produkcja elany modyfikowanej.

Nie dokończył jednak realizacji tych planów, jak nie był również w stanie dokończyć w tym dniu ośmiu godzin pracy w zakładzie. Zmarł nagle, na serce, w wieku lat 44.

Edwin Bojanowski kierownik Oddziału Elany był dobrze znany w naszym zakładzie.

Zawsze uśmiechnięty, cieszył się wśród podległych pracowników dużym autorytetem i sympatią.

To był kierownik z którym zawsze można było porozmawiać o sprawach Oddziału i o swoich własnych, żadna odpowiedź ze strony kierownika nie była nieprzyjemna, bo każda była podawana z uśmiechem, który łagodził czasem słowa.

Każda śmierć pracownika zakładu jest przykłą dla tych którzy pozostają, ta była tym bardziej przykra, że zaskakująca. — „Przecież z nim niedawno rozmawiałem” — mówiliśmy wszyscy na smutną wiadomość, że Edwin Bojanowski nie żyje...

Rozpoczął pracę w naszym Zakładzie w roku 1952.

Przyjechał po studiach na tak zwany wówczas nakaz pracy i już tutaj pozostał. W ówczesnej Fabryce Włókien Sztucznych nr 7 był kierownikiem zmiany w oddziale chemicznym. Potem w tak zwanym Zakładzie C był kierownikiem oddziału chemicznego. Przez pewien czas pracował jako starszy inżynier do spraw włókien poliestrowych i był członkiem komisji koordynacyjnej, budowy Toruńskich Zakładów Włókien Sztucznych „Elana”.

Po przemianowaniu naszego „Zakładu C” w Oddział Doświadczalny został jego kierownikiem i tę funkcję pełnił do ostatniej chwili swojego życia. ESKO

W następnym numerze:

„Kiedy będzie lepiej?”

Listy do redakcji

(dok. ze str. 1)

łych Zjednoczeniu Przemysłu Włókien Sztucznych i żadna drukarnia tego formatu i takiej ilości jaka jest potrzebna dla naszego zakładu, nie podejmie się wykonać.

2. Koszty związane z wydrukowaniem instrukcji przeciwpożarowej są duże i zbyt wysokie.

3. Uważałem, że nie zachodziła konieczność wspomniania o moim poprzedniku, który popełnił błąd w instrukcji.

Redakcja też ani przez chwilę nie myślała o konieczności zmiany całej instrukcji. Chodziło tylko po prostu o to, aby wpisać ręcznie wyraz „modulowany” zakleić kartką z napisem „modulowany”. Bardzo nam przykro, że nie podpowiedzieliśmy tego Komendantowi, ale pamiętamy również, że w pierwszym wyjaśnieniu jakie otrzymaliśmy w tej sprawie, napisał on:

— „Nie jesteśmy autorytetami w znajomości słów i języka, ale jesteśmy przekonani, że sygnały można modelować i modulować...”

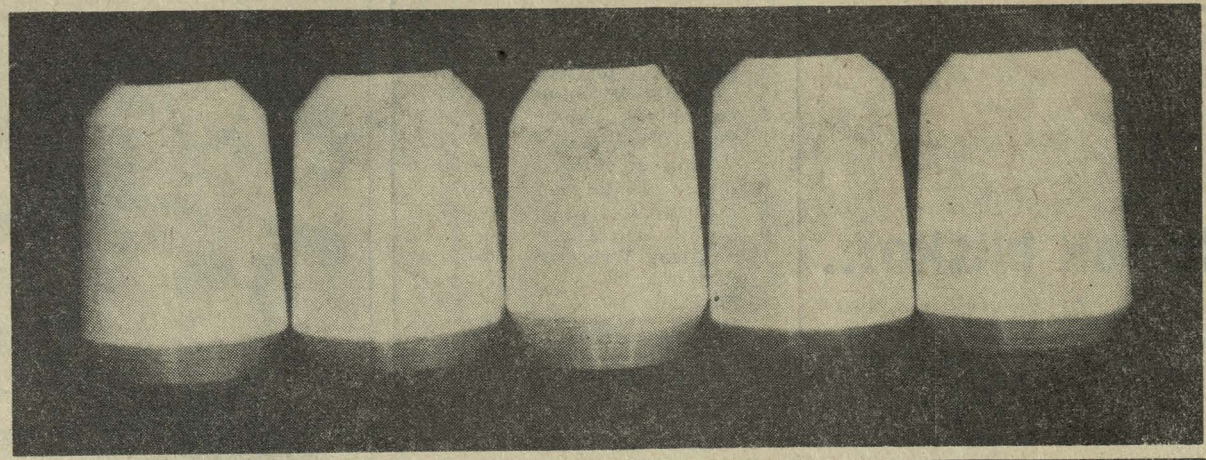
(List do redakcji z marca 1967 r.).

Następnie w ostatnim liście Komendanta czytamy:

— „Komenda Straży Pożarnej stopniowo poprawia błąd w rozmieszczonych w zakładzie instrukcjach na „przerzany w krótkich odstępach czasu” co na pewno jest bardziej zrozumiałe dla każdego pracownika. Zarządzenie nr 92/MON z dnia 12 grudnia 1968 r. w sprawie ustalenia rodzajów alarmów o zagrożeniu napadem powietrznym i środkami masowego rażenia i ich ogłaszania, przewiduje następujące rodzaje alarmów: alarm powietrzny, uprzedzenie o zagrożeniu skażeniami, alarm o

Nasza elana mimo konkurencji Torunia jeszcze ciągle się liczy...

Fot. Zbigniew Adamski



Po starym i przed nowym rokiem szkolenia partyjnego

Już jest w zwyczaju w naszej Podstawowej Organizacji Partyjnej, że na zakończenie roku szkolenia partyjnego najlepszy wykładawca, organizatorzy szkolenia i słuchacze otrzymują jako nagrody dyplomy i bony książkowe.

Tak było również na zakończenie szkolenia 1968/69, które odbyło się 2 lipca br. w sali Społeczno-Zakładowego Ośrodka Propagandy. Wśród wielu wyróżnionych wykładawców, organizatorów i słuchaczy, byli w tym roku m. in. również wykładawcy: mgr inż. Jerzy Trzeciak, Henryk Szmich, mgr Józef Maciejewski, organizatorzy: Edward Ludwinowicz, Edmund Szymański, Roman Smoleński, słuchacze: Bogdan Zieliński, Aleksander Klimek, Mikołaj Ubogi, Kazimierz Słaby i w.i.

Po raz pierwszy w tym roku w sali całego kraju wprowadzony został jednolity system trzyletniego szkolenia kandydatów i członków partii o krótkim stażu. Program ten oparty był na trzech cyklach tematycznych: podstawy wiedzy o partii, wiedzy społeczno-politycznej i ekonomicznej.

W naszej Podstawowej Organizacji Partyjnej udział w tym szkoleniu brało 300 towarzyszy.

Pozostali uczestnicy szkolenia zorganizowani byli w zespołach studiowania materiałów V Zjazdu PZPR. Łącznie na 568 członków i kandydatów partii uczestniczyło w szkoleniu 490. Przeciennie frekwencja na zajęciach szkoleniowych w naszej Podstawowej Organizacji Partyjnej wynosiła 70 proc.

Były Egzekutywy i Oddziały Organizacji Partyjnej, które dobrze wywiązywały się ze swoich obowiązków w zakresie szko-

skazeniach. A więc ww zarządzenie ma zastosowanie w okresie napadu z powietrza, a instrukcja przeciwpożarowa ma zastosowanie na codzień przy zapobieganiu pożarom. Dyskusja ob. M. Kaczorowskiego na ten temat jest moim zdaniem zbyt duża i niezasadniona.

Od redakcji: Ponieważ sprawa wydaje się nam chyba nie błaha i ten sam sygnał nie może zapowiadać dwóch różnych zagrożeń, wobec takiego stanowiska Komendanta Ochrony Przeciwpożarowej, prosimy o wydanie ostatecznej decyzji Komendanta ZOS.

W swoim liście Komendant zarzuca redakcji podrywanie mu autorytetu i uprzedzenie do spraw ochrony przeciwpożarowej.

Do żadnego z tych zarzutów nie poczuwamy się i nie uważamy aby zwrócenie uwagi na błąd w instrukcji, można było do takich grzechów zaliczyć.

Na zakończenie listu Komendant prosi redaktora o zapoznanie się z 9 różnymi zarządzeniami, uchwałami i pismami. Pomijając pełną nazwę tych zarządzeń podajemy tylko ich daty: 13 kwietnia 1960, 8 listopada 1962, 15 września 1962, 30 marca 1963, 30 czerwca 1965, 13 sierpnia 1965, 23 października 1968, 31 grudnia 1968, 16 stycznia 1969.

Chociaż nie widzimy gwałtownej potrzeby szczegółowego przeanalizowania tych zarządzeń, prosimy o ich dostarczenie, będziemy się ich uczyć. Komendanta zaś prosimy o zapoznanie się z zarządzeniem Dyrektora Przedsiębiorstwa, o obowiązku odpowiadania na krytykę w terminie.

lenia jak w Dziale Głównego Energetyka (I sekretarz Edmund Szymański), w Dziale Głównego Mechanika (I sekretarz Antoni Kasperski) i w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji (I sekretarz Stefan Bogdan), oraz takie, jak OOP Administracji i Transportu, które że prowadziły szkolenie.

Niewątpliwym osiągnięciem roku 1968/69 jest duży wzrost zainteresowania szkoleniem ze strony członków partii i wyższa aktywność na zajęciach. Ale też rok miniony był obfity w ciekawe wydarzenia polityczne, zarówno w kraju jak i na świecie. W referacie, który podsumo-

wał wyniki roku szkolenia partyjnego w naszej POP, nakreślone zostały również zadania dla szkolenia na rok następny, który rozpoczął zostanie w jesieni br.

W tematyce dominować będzie nadal problematyka V Zjazdu i II Plenum, organizowane będą jednak również zespoły problemowe i grupy samokształcenia, studium rewolucyjną tradycję PZPR i historię walk PPR o zwycięstwo władzy ludowej w Polsce.

Należy spodziewać się, że poprawi się w dalszym ciągu zaopatrzenie w potrzebną literaturę, na stałe wreszcie rezygnuje się z prowadzenia szkolenia ciągle na jednym i tym samym poziomie, ale stosuje się zasadę przechodzenia od form podstawowych, do średnich i wyższych.

Stanisław Kozar

Pożegnania z Zakładem

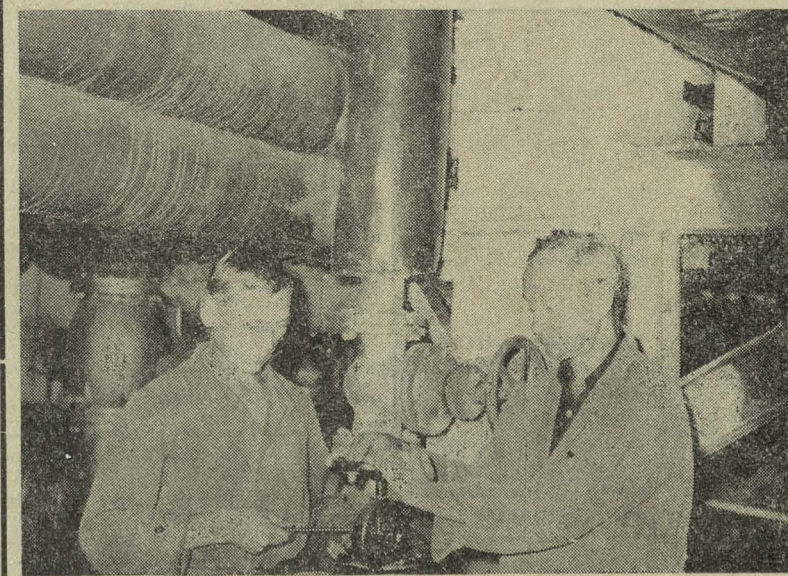
O czym mówią pracownicy, kiedy już odchodzą z zakładu, kiedy się kończy dla nich droga, nie zawsze przecież różami usłana, droga pracy w zakładzie, a już jutro zaczyna zasłużony odpoczynek na emeryturze.

GŁOS I: — „Już teraz, kiedy w ostatnich dniach chorowałem i nie chodziłem do pracy, czegoś mi brakowało... O trzeciej zawsze wychodziłem na balkon i patrzyłem jak ludzie wracają po pracy do domu...”

GŁOS II: — „Nie narzekam, jestem zadowolony. Miałam w zakładzie zawsze dobrych zwierzchników, którzy dbali o pracowników, nie było mi więc w zakładzie źle. Pracowałam, wychowałam dzieci, które zdobyły wykształcenie i zawód. Teraz one pracują. Dopracowałam się dobrych zarobków, emerytura też nie będzie zła. Nie narzekam...”

GŁOS III: — „Zawsze, kiedy patrzyłam na naszą młodzież zdaje sobie sprawę z warunków jakie dla nich wypracowaliśmy. Po nauce, staż, zawód, praca, dobre zarobki...”

Myśmy niestety takich warunków nie mieli... Ani przed wojną ani w pierwszych latach po wojnie.



Tadeusz Pabiarz ślusarz oddział Turbinowni z b. mistrzem Władysławem Wirthem przy remoncie zaworu. Fot. W. Mickiewicz

ROZMAITOSCI DOCINKI NEDOCINKI

Palić czy nie palić — takie pytanie zadawać sobie muszą uczestnicy wszelkiego rodzaju narad i zebrań w sali konferencyjnej Wytwórni Włókien Celulozowych.

Na głównej ścianie sali wiszą bowiem tabliczka: „Palenie wzbronione”, ale na wszelki wypadek do krzesła przytwierdzono dość liczne popielniczki. Ks.

Staraniem Służby Opieki Społecznej Zakładowego Oddziału Samobrony, zorganizowana została brygada, złożona wyłącznie z członków ZOS w zakładowej stołówce, która zgłosiła się do współzawodnictwa o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Wszystkie członkowie Służby Opieki Społecznej zadeklarowali i zrealizowali już w tym roku po trzy godziny pracy w czynnie społecznym.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ponieważ wiem, że nie bardzo wypoczął pan na wczasach w Uście, bo był pan chory, zapraszam pana w każdy wolny od pracy dzień, do Sosnowki, do naszego zakładowego ośrodka wczasów świątecznych czy jak kto woli wypoczynku świątecznego?

Trafiłem tam przypadkiem w jeden z ostatnich dni czerwca i pragnę zameldować, że wszystko zapieczętowane zostało. Można nawet wynająć domek i... mieszkać!

Czy jednak nie zauważa pan redaktorze, że za mało wiedzą o tym sami pracownicy naszego zakładu? Klania się — Celestyn

Jednym z najprostszych sposobów uzupełniania zbiorów filatelistycznych jest wymiana.

Aby ułatwić członkom Zakładowego Koła PZF kontakty wymienne, Zarząd Koła PZF pragnie jeszcze w lipcu br. zorganizować spotkanie wymienne.

W tym celu prosi się członków, którzy mają znaczki do wymiany, o zgłoszenie się telefonicznie (nr tel. 258 — redakcja). Po otrzymaniu odpowiedniej ilości zgłoszeń, Zarząd Koła wyznaczy jeszcze w tym miesiącu, termin spotkania wymiennego. ES

KOWALSKI I MISTRZ

O stosunkach międzyludzkich wiele się w naszym zakładzie mówi, czasem są one tematem wielkich narad. Być może na wielu odcinkach następuje poprawa, ale w codziennym życiu w zakładzie pozostają one jeszcze bardzo wiele do życzenia...

Kowalski niedawno wrócił z urlopu.

Był opalony, zadowolony i bardzo ciekaw, jakie będą pierwsze słowa mistrza, kiedy go zobaczysz.

A mistrz kiedy go zobaczył powiedział:

Już wróciłeś z urlopu? Słuchaj, jak jest z tym remontem w Oddziale, dlaczego się tak przeciąga?

PS.

Jeżeli nawet nie jesteś mistrzem Kowalskiego, przypomnij sobie jak witasz pracownika po urlopie. Nie zaszkodzi gdy naprzód zamienisz z nim parę zdań na temat jego urlopu.

Taka troska wchodzi też w zakres stosunków międzyludzkich. A potem dopiero mów z nim o pracy. Nie zapomnij jednak, że w pierwszym dniu po urlopie nie on ciebie, ale ty jego, powinienes naprzód poinformować o sytuacji w oddziale. KTOS

W ostatniej dekadzie czerwca do redakcji naszej gazety nadeszły kartki następującej treści:

— „Serdeczne pozdrowienia dla p. redaktora i całego Kolegium Redakcyjnego, przesyła z pięknego zachodniego wybrzeża Bałtyku i ciekawych miejscowości Kamienia Pomorskiego, Trzemeszka i Rewala — Z. Rzeźniowiecki.

PS. Szkoda jednak, że wczasy syberyjskie nie doszły do skutku...”

— „Serdeczne pozdrowienia z pobytu w Szczecinie z okazji Dni Morza przesyłają uczestnicy z Zarządu Zakładowego ZMS.

PS. Pogoda wspaniała, samopoczucie wszystkich wyśmienite...”

— „Serdeczne pozdrowienia z Pułtuska panu redaktorowi i całemu Zespołowi Redakcyjnemu przesyła Janusz Sobota.

PS. Pogoda wspaniała, moc wrażeń...”

— „Pozdrowienia dla Redaktora i czytelników przesyła Edmund Adamski z Gdańska.

PS. Pogoda wspaniała, woda w morzu ciepła, tylko duży tłok na plażach...”

WIADOMOŚCI SPORTOWE

A szczęście było tak blisko...

MZKS LEGNICA — DOLNOŚLĄZAK 0:0

Nasza drużyna grała w składzie: Motylewski — Wochna, Stefańczyk, Judka, Czepa — Rogala, Rutkowski, Domański — Zarczyński, Rokiciński, Jabłoński.

Po przerwie w miejsce Cze-
py wszedł Kropiński.

Remisem 0:0 w Legnicy z czternastą drużyną w tabeli, kandydatem do spadku do klasy „A” MZKS, nasi piłkarze zakończyli sezon rozgrywek 1968/69 w lidze okręgowej.

Był to sezon bardzo dziwny.

Byliśmy stale niezadowoleni z gry naszej jedenastki a jednak potrafiła ona uzyskać największy sukces w historii swoich siedmiu sezonów w lidze okręgowej, długi czas prowadząc w tabeli i kończąc ostatecznie na drugim miejscu rozgrywki, jako wicemistrz i kolejny kandydat do wyższej klasy w sezonie 1969/70.

Do pełnego sukcesu zabrakło zaledwie dwóch punktów, a jeden punkt więcej, stawiał już przed Dolnoślązakiem możliwością awansu, w razie zwycięstwa na neutralnym terenie z Górnikiem Słupiec.

Czy można było drużynę zmobilizować w tym roku do większego wysiłku? Oczywiście trudno na to pytanie odpowiedzieć, zwłaszcza kiedy każda uwaga na ten temat, spotyka się z natychmiastową repliką ze strony działaczy, którzy uważają, że w obecnej sytuacji finansowej klubu nie więcej działać nie było można.

Ostatecznie zaczyna się urabiać opinia, że Dolnoślązak jest żelaznym kandydatem na ligę okręgową i w aktualnej sytuacji klubu, nie ma co marzyć o żadnym awansie.

Jest to oczywiście opinia mało mająca wspólnego ze sportem, gdyż cały jego urok polega właśnie na tym, że raz się przegrywa a raz wygrywa i że się nigdy nie zakłada dreptania w miejscu.

A siedem sezonów w lidze okręgowej to chyba wystarczający już okres, na zdobycie odpowiedniego doświadczenia, które powinno pozwolić na działanie bardziej bezbłędne niż dotychczas.

Po tych paru uwagach, starym zwyczajem oddajemy głos liczbom i faktom — sezonu 1968/69.

30 meczów, 37 punktów i stosunek bramek 37:28 — oto bi-

lans sezonu 1968/69 Dolnoślązaka.

Na 37 punktów złożyło się 15 wygranych i siedem remisów, przy 8 porażkach. Nasza jedenastka przegrała 0:3 ze Śląskiem Ib, p; 0:2 z Gwardią Wrocław, Turowem Bogatynia, Górnikiem Ib Wałbrzych, Transportowcem Wrocław i Zagłębiem Lubin (dwukrotnie), 3:4 z Bielawianką.

Remisy: 2:2 z Zagłębiem Ib, po 1:1 z Moto-Jelcem, Lechią Dzierżoniów i Górnikiem Słupiec (dwukrotnie), po 0:0 z Zagłębiem Ib i MZKS Legnica.

Zwycięstwa 4:0 z Victorią Wałbrzych, 2:0 z Górnikiem Ib Wałbrzych, 3:1 z Pafawagiem, po 2:0 z Turowem Bogatynia, Lechią Dzierżoniów, BKS i Bielawianką, po 2:1 z Pafawagiem i MZKS Legnica, po 1:0 z Gwardią Wrocław, Moto-Jelcem, BKS, Śląskiem Ib, Victorią Wałbrzych i Transportowcem.

Tylko z trzema drużynami nasz zespół nie stracił żadnego punktu w rozgrywkach ostatniego sezonu: z BKS Bolesławiec, Pafawagiem Wrocław, Victorią Wałbrzych.

Po trzy punkty zdobyliśmy z Moto-Jelcem, Lechią Dzierżoniów i MZKS Legnica.

Nie zdobyliśmy żadnego punktu tylko w spotkaniach z Zagłębiem Lubin.

W rozgrywkach sezonu 1968/69 reprezentowało barwy Dolnoślązaka 28 piłkarzy.

We wszystkich spotkaniach brali udział tylko Stefańczyk i Zarczyński (po 30).

A oto dalsza lista naszych zawodników: 3—5. Motylewski, Czepa i Rokiciński po 29, 6. Domański — 26, 7. Jedryś — 24, 8. Rutkowski — 23, 9. Kiszka — 21, 10—11. Kaszkur i Rogala po 16, 12. Dąbrowski 14, 13. Judka — 13, 14. Turczyk — 9, 15—16. Wypich i Frej po 8, 17—18. Jabłoński i Wochna po 5, 19. Zug — 4, 20—21. Hejne i Lewandowski po 3, 22—26. Ogorzałek, Głogowski, Noras, Osiński, Kropiński po 2, 27—28. Krysiński i Kwiatkowski po 1.

Wśród 28 zawodników, którzy reprezentowali w minionym sezonie barwy Dolnoślązaka w lidze okręgowej, znalazło się aż 10 debutantów, którzy po raz pierwszy grali w pierwszej drużynie. Są to: Turczyk, Frej, Jabłoński, Wochna, Hejne, Lewandowski, Noras, Kropiński, Krysiński i Kwiatkowski.

Oczywiście najwięcej nadziei wiążemy z młodymi zawodnikami, przede wszystkim z Jabłońskim a w przyszłości z Kropińskim.

wiec, 8. dzielnica Warszawy, 9. zobojeńnienie.

Pionowo: 1. świnia żyjąca na Celebesie, 2. część morza wcinająca się w ląd, 3. wąż dusiciel, 5. zakładnik.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji do 20 lipca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z 14-go numeru naszej gazety:

Poziomo: Batawia, bateria, klarnet, traktat, Aretuza, Alabama.

Pionowo: bobak, tatra, waran, amant, lir, rak, era, tiara, afery, trupa, trawa.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania bon książkowy wylosowała Bożena Sajnog.

Końcowa tabela rozgrywek ligi okręgowej sezonu 1968/69.

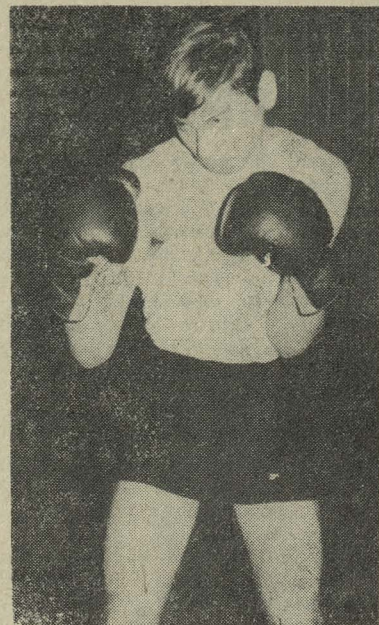
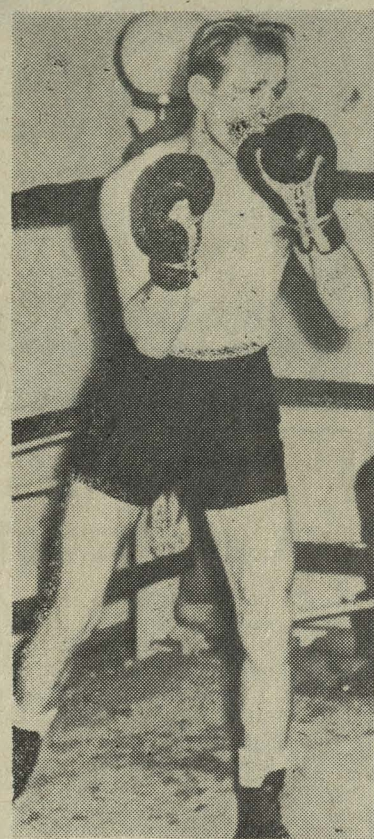
1. Górnik Słupiec	38—42:23
2. Dolnoślązak	37—37:28
3. BKS Bolesławiec	34—37:32
4. Gwardia Wrocław	32—34:29
5. Zagłębie Lubin	32—36:32
6. Śląsk Ib Wr.	31—37:29
7. Górnik Ib Wałb.	31—36:36
8. Turow Bogatynia	31—30:32
9. Transportowiec	30—36:30
10. Lechia Dzierżon.	30—28:29
11. Pafawag Wrocław	30—39:44
12. Bielawianka	30—36:46
13. Zagłębie Ib Wałb.	28—42:37
14. MZKS Legnica	24—29:42
15. Moto Jelcz Oława	21—21:38
16. Victoria Wałbrzych	21—34:51

37 bramkami zdobytymi w ostatnim sezonie przez Dolnoślązaka podzielili się: Zarczyński — 19, Jabłoński — 4, Dąbrowski — 3, Domański, Kiszka, Rokiciński i Rutkowski po 2, Frej, Rogala i Czepa po 1.

W tym zestawieniu powtarza się stara prawda, że ciągłe brak nam bramkostrzelnych napastników, chociaż nadzieja może napawać drugie miejsce młodego Jabłońskiego, który 4 bramki zdobył występując tylko w pięciu meczach. Jeszcze nigdy nie mieliśmy tak obiecującego startu napastnika — juniora. Oby tylko ten talent nie zmarnował się, oby o nim nie zapomniano.

SUKCES

Tego jeszcze w historii klubowej naszego boksu nie było!
Wychowanek trenera Ryszarda



Buczkowskiego — Bolesław Nowik młody bokser wagi lekkosredniej, powołany został na zgrupowanie kadry juniorów Polski, na miesiąc lipiec do Cetniewa.

Jest to zarówno duży sukces młodego boksera jak i jego wychowawcy. Bolesław Nowik ma dopiero siedemnaście lat, mieszka w Podgórzu i uczy się w szkole dla kierowców PKS. Jest nie tylko dobrym bokserem ale również dobrym uczniem.

Na zdjęciu wyżej Ryszard Buczkowski (po lewej) i Bolesław Nowik (po prawej). Fot. archiwum

na TURYSTYCZNYM SZLAKU

LIPIEC 1969

I Rajd „Bez reklamacji”, który zorganizowany został w tym roku przez nasz Zakładowy Oddział PTTK, dla turystów z zakładów — odbiorców naszych wyrobów, cieszył się bardzo dobrą opinią uczestników, mimo że pogoda nie dopisała.

Stąd wniossek, że rajdy „Bez reklamacji” powinny wejść na stałe do kalendarza imprez naszego PTTK, jak to zresztą zakładano wcześniej. Zakończenie rajdu (o pierwszych dniach pisaliśmy w poprzednim numerze „Na turystycznym szlaku”) odbyło się na mecie dla obu tras, która znajdowała się przed Hotelem Górskim „Orlinek”.

Trasa I prowadziła w ostatnim dniu z Przeseleki przez Borowice, Bierutowice do Karpacza, z tym że większość drużyn szła partią szczytową przez Równię pod Śnieżką i Śnieżkę.

Trasa II z „Samotni” nad Małym Stawem prowadziła przez Równię, Śnieżkę, Dolinę Łomnicką do Karpacza.

Na mecie po tradycyjnej grochówce turystycznej w Orlinku, zorganizowane zostało ognisko turystyczne, w którym m. in. wzięli udział dyrektor naczelny naszego Zakładu mgr Stanisław Bogusz i I sekretarz KZ PZPR inż. Józef Straszewski.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe znaczki rajdowe, folder ze zdjęciami z rajdu a drużyny dyplomy, Monografie Celwiskozy, proporzeczki oraz albumy „Jelenia Góra”.

Wszystkim uczestnikom zaliczono też punkty na Górką Oznakę Turystyczną. Następnie rozgrywano ciekawe konkursy, w których nagrodami był sprzęt turystyczny, śpiewano piosenki i wymieniano uwagi i wrażenia z rajdu.

Najlepsze hasło o rajdzie ułożyli członkowie drużyny „Kawalerowie” z Fast białostockich (nagrody menażki turystyczne), najlepsze przyspieszki członkowie drużyny „Damy” również z Fastów (nagrody kochery turystyczne).

Przy organizacji rajdu „Bez reklamacji” wyróżnili się następujący działacze naszego Oddziału PTTK: mgr T. Panaś, C. Turski, J. Jawurek, Z. Rzeźniowiecki, J. Juszczyńska, H. Zielińska, J. Fedorowicz, J. Susabowski, T. Gutaj, J. Wróblewski, W. Postępski i J. Szalowiec.

ERZET

W czerwcu br. podsumowali swoją działalność turystyczną młodzi turysci, zrzeszeni w Szkolnym Kole PTTK, w naszej Zasadniczej Szkole Zawodowej.

Na zebraniu, w którym m. in. wzięli udział: dyrektor szkoły mgr Włodzimierz Chyczewski, prezes Oddziału PTTK Cezary Turski, wiceprezes Jerzy Jawurek oraz zasłużony opie-

kun Kola Bolesław Bar, wymieniono uwagi o działalności turystycznej w roku szkolnym 1968/69 oraz naszkicowano plany na przyszłość.

Wyróżniający się turysci otrzymali od Zarządu Oddziału PTTK nagrody: przewodniki i wydania albumowe.

Wyróżnieni zostali: Elżbieta Główna, Hanna Wacholska, Waldemar Muszyński, Kazimiera Szuber, Zbigniew Zuk, Wanda Słaby, Bogumiła Witkowska, Bożena Roszkowska, Maria Bukalska i Bożena Cmak.

Oddział PTTK zapewnił im również bezpłatny udział w VIII Rajdzie Chemików, który odbędzie się w tym roku w Bieszczadach. R.Z.

W czerwcu br. już po raz siódmy, ponad 100 uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej uczestniczyło w tradycyjnym „Szkolnym Rajdzie Górskim”. Tegoroczny rajd przebiegał po mało znanych a pięknych trasach Gór Kaczawskich.

Drużyny pod opieką B. Bara i E. Ludwinowicza maszerowały na dwóch trasach.

Trasa I prowadziła z Janowic Wielkich zielonym szlakiem przez Różankę, czarnym do Radomierza a dalej niebieskim przez Komarno, Przełęcz, Widok do Chrośnicy.

Trasa II rozpoczynała się w Wojanowie, prowadziła przez Maciejową do Komarna i dalej biegła na tej samej drodze co trasa I.

W Chrośnicy zorganizowano ognisko turystyczne.

Drugiego dnia trasa prowadziła z Chrośnicy szlakiem niebieskim przez Płoszczynę, Płoszczynkę, Strzyżowiec do Pilchowiec.

Na trasie były obsadzone przez działaczy naszego Oddziału PTTK punkty kontrolne, na których przeprowadzono błyskawiczne konkursy.

Zakończenie odbyło się przy tradycyjnej grochówce w schronisku „Nad Zaporą”. Zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody w postaci sprzętu turystycznego, ufundowane przez Oddział PTTK. Z. R.Z.

Co roku wzrasta ilość posiadaczy motocykli i samochodów w naszym zakładzie. Ale coraz trudniej zorganizować choćby jedną udaną imprezę motorową! Z leżką w oku wspominamy dzisiaj udział naszych motorowców w licznych rajdach w latach ubiegłych, jak np. „Do morskich Granic Pokoju — do Kołobrzegu”, „Szlakiem Nadpilickim — do Tomaszowa”, „Rajd 40-lecia Fotonu”.

Nasi turysci — motorowcy organizowali również własne imprezy, jak „Rajd XX-lecia Celwiskozy”, „Rajd Sudecki” i wiele udanych wycieczek niedzielnych.

W tym roku ogłaszane parokrotnie

afiszami, komunikatami w Rozgłosni

Zakładowej i nawet indywidualnymi

zaproszeniami pisemnymi, otwarcie

sezonu motorowego, 8 czerwca ani

15 czerwca nie doszło do skutku.

Na starcie stawili się tylko sam or-

ganizator Marian Kuchnia.

A przecież zbiorowa turystyka mo-

torowo — samochodowa rozwija się

dobre w całym kraju. Daje dużo

zadowolenia uczestnikom, umożliwia

poznanie pięknych regionów, wymia-

nę doświadczeń, uczy koleżeństwa i

doprowadza do zawarcia ciekawych

przyjaźni, amatorów dwóch i czterech kółek...

Czekamy na wypowiedzi w tej

sprawie przodowników turystyki mo-

torowej, posiadaczy pojazdów i człon-

ków PTTK.

Napiszcie do naszej gazety.

Pomóżcie Klubowi Motorowemu

PTTK organizować znowu dobre im-

prezy.

Zdzisław Rzeźniowiecki

ROZRYWKI UMYSŁOWE

pod redakcją J. Nanowskiego

Znaczenie wyrazów:

Poziomo: 1. ryba z trującą ikrą, 4. pycha, 6. miasto nad Irtysem, 7. biblijny niegodzi-

